

GOŚC OPOLSKI



Wigilia bezdomnych, ubogich i samotnych

Tysiąc osób łamało się opłatkiem

Spotkali się na jedenastej wigilii zorganizowanej przez ks. prałata Zygmunta Lubienieckiego i Stowarzyszenie „Wigilia dla Samotnych i Bezdomnych”.

Z każdym rokiem przybywa chętnych do spędzenia jej wspólnie, przy suto zastawionych stołach, w pięknie udekorowanych salach i w towarzystwie Księdza Biskupa błogosławiącego opłatek, symbol wzajemnej życzliwości.

Tylko raz w roku wydaje się, że sale restauracji „Konsument” nie pomieszczą tłumnie wchodzących gości, ale dzięki jedena-stoletniej praktyce wolontariuszy z parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach każda z tysiąca osób znalazła miejsce przy stole i mogła już od progu odczuć świąteczną atmosferę tego miejsca. Ewangelię św. Łukasza o Narodzeniu Pańskim przeczytał ks. Zygmunt Lubieniecki. Ordynariusz diecezji opolskiej abp Al-

fons Nossol pobłogosławił opłatek i dzielił się nim z uczestnikami wigilijnej kolacji. W większości byli to ludzie starsi, samotni, którym nie tylko brakuje pieniędzy, ale i sił do przygotowania wieczerzy. Pani Maria i jej sąsiadka Helena z ulicy Katowickiej nie mogły powstrzymać łez: – Tak nas przyjmują, jak jakichś najlepszych gości. I nawet Ksiądz Biskup do nas podszedł. Przyszli bezdomni, mieszkańcy schronisk, noclegowni, wielodzietne rodziny dotknięte ubóstwem. – Żyjemy z zasiłków na dzieci, mąż pracuje dopiero od dwu miesięcy, dobrze, że nam został dom po babci, to mamy gdzie mieszkać. Ale za to dzisiaj najemy się do syta – śmieje się pani Józefa, matka ośmiorga dzieci.

Kelnerzy sprawnie obsługiwali gości, podali im zupę grzybową, sałatkę, śledzie w oleju, rybę smażoną z ziemniakami, kapustę z grochem, gołąbki, ciasto, kompot z suszonych owoców i około



Ordynariusz diecezji opolskiej abp Alfons Nossol pobłogosławił opłatek i dzielił się nim z uczestnikami wigilijnej kolacji

4,5 tysiąca pierogów z kapustą i grzybami.

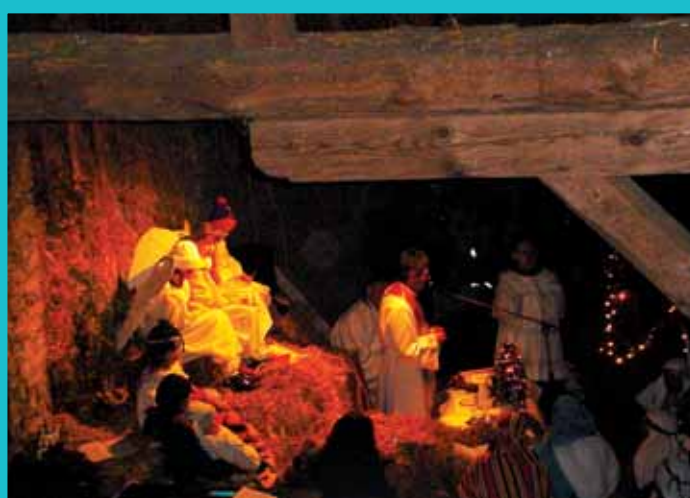
Wszyscy otrzymali paczki żywnościowe, z artykułami tekstylnymi i chemicznymi, a dzieci dodatkowo obdarowane zostały zabawkami.

Łącznie 2400 paczek przygotowanych zostało przez uczniów Zespołu Szkół Technicznych i Ogól-

nokształcących im. K. Gzowskiego w Opolu oraz wolontariuszy skupionych w Stowarzyszeniu „Wigilia dla Samotnych i Bezdomnych”.

Oprawę muzyczną świątecznej kolacji zapewniły zespoły parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach i zespół regionalny „Szworne Dziołchy” z Górażdy. s.

PASTERKA W STODOLE



ANDRZEJ KERNER

Wszystko było prawie tak jak wtedy w Betlejem. Stajnia za miastem. Rodzina z niemowlęciem (na imię ma Weronika). Siano, zwierzęta (koń, cielę i dwie kozy), noc, ubodzy przebrani za pasterzy, świętujący narodziny Dzieciątka, aniołowie. Msza pasterska w folwarku „Kaczorownia”, siedzibie wspólnoty „Barki”, tuż za Strzelcami Opolskimi, odbyła się w wielkiej stodole. A i tak ponad 600 przybyłych, by w tych niezwykłych (a chyba trzeba by napisać: zwykłych) warunkach, ledwo zmieściło się na amfiteatralnie wznoszących się aż pod strop stodoły siedziskach ze słomy. Ze słów ks. Józefa Krawca, który taką Pasterkę wymyślił, pamiętam tylko:

Msza pasterska w siedzibie wspólnoty „Barki” odbyła się w wielkiej stodole

Bóg tu jest z nami. I była to prawda, która pachniała sianem, brzmiała radosnym śpiewem i muzyką, śmiała się szczerze. Najpiękniejsza Pasterka w moim życiu.

ANDRZEJ KERNER

Nowi prałaci

OPOLE. Papież Jan Paweł II nadał honorowe tytuły Kapelanów Jego Świątobliwości (czyli godność prałata) czterem księżom diecezji opolskiej. Wyróżnienie otrzymali: ks. prof. dr hab. Józef Herbut – wieloletni wykładowca filozofii w WSD w Nysie, na Wydziale Teologicznym UO oraz na KUL (kierował tam Katedrą Metodologii Filo-

zofii), ks. dr Piotr Kosmol – wykładowca teologii moralnej i etyki w WSD i na Wydziale Teologicznym UO, ks. prof. dr hab. Tadeusz Dola – profesor teologii fundamentalnej, dziekan Wydziału Teologicznego UO, wykładowca w WSD i na Wydziale Teologicznym, ks. dr Arnold Drechsler, dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej.

Przesłuchania, aresztowania

OPOLE, STRZELCE OPOLSKIE. W pierwszej połowie grudnia Opole nie schodziło z czółówek



wiadomości ogólnokrajowych. Powodem była nowa fala aresztowań i przesłuchań w prowadzonej przez opolską prokuraturę sprawie dotyczącej korupcji podczas ubezpieczenia Elektrowni „Opole”. Wśród aresztowanych są m. in.: Henryk Sz., do niedawna dyrektor elektrowni, oraz Maciej J., mąż posłanki SLD z opolskiego okręgu wyborczego Aleksandry Jakubowskiej. Politycznym efektem wydażeń jest rezygnacja Jakubowskiej, do niedawna nazywanej „Iwicią lewicy” z członkostwa w partii. Zanim zrezygnowała pozwoliła sobie na obraźliwe komentarze pod adresem opolskiej prokuratury.

Dostali instrumenty

GŁOGÓWEK. Od 10 miesięcy w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury działa Młodzieżowa Orkiestra Dęta, której dyrygentem jest Rafał Miczka. Świąteczną niespodziankę sprawiła uczestnikom orkiestry mniejszość niemiecka, przekazując jej instrumenty muzyczne. W czasie uroczystości przekazania darów swoje umiejętności zaprezentowała orkiestra i głogówecki chór „Glogovia”. Obecni byli m.in. wicekonsul RFN z Wrocławia, burmistrz Głogówka Jan Mender i ks. proboszcz Ryszard Kinder – inicjator powstania orkiestry.



Wigilia u Oblatów

KĘDZIERZYN-KOŹLE. W parafii św. Eugeniusza de Mazenod, prowadzonej przez Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, w tym roku, wzorem lat ubiegłych, przygotowano wieszczkę wigilijną dla osób ubogich i bezdomnych. Przychodzą na nią chętni z całego miasta, nie tylko z parafii Ojców Oblatów. – Specyfiką tej wieszczki odbywającej się w naszym klasztorze jest fakt, że odbywa się ona w sam dzień Wigilii – informuje o. Tadeusz Kal OMI, proboszcz parafii. Po raz pierwszy taka wigilia u Oblatów odbyła się w roku 2000.

World Press Photo



Na wystawie zobaczyć można najlepsze zdjęcia prasowe

OPOLE. Po raz 4. w Opolu gości wystawa World Press Photo. Ekspozycja składa się ze 196 zdjęć nagrodzonych w tym roku w najbardziej prestiżowym na świecie konkursie dla fotoreporterów. Opole jest jednym z czterech polskich miast, w których można oglądać najlepsze zdjęcia prasowe. Wystawa w Galerii Sztuki Współczesnej (pl. Teatralny) bę-

dzie czynna do 10 stycznia. – Nieśamowite jest to, że ze zdjęć w konkursie World Press Photo zupełnie zniknął świat polityków. Na zdjęciach widać tylko zwykłych ludzi, ich biedę, nędzę i upokorzenie – mówił jeden ze znanych opolskich fotoreporterów po obejrzeniu wystawy. Bilety wstępu po 8 zł (normalne) i 4 zł (ulgowo).

Turniej ekologiczny

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY. Reprezentanci 12 szkół podstawowych z gmin: Leśnica, Zdzeszowice, Gogolin, Izbicko, Strzelce Opolskie i Ujazd wzięli udział w kolejnym „Turnieju Ekologicznym”, zorganizowanym przez Zespół Opolskich Parków Krajobrazowych oddział w Górze Świętej Anny oraz Urząd Miejski w Leśnicy. Uczestnicy przez godzinę rozwiązywali test złożony z 21 pytań. Zwycięzcy: 1. Mateusz Latocha (PSP 3 Zdzeszowice), 2. Michał Misiołek (PSP 3 Zdzeszowice), 3. Kornel Świerzy (PSP 2 Strzelce Opolskie).

Dziesięć tysięcy paczek

CARITAS. Dziesięć tysięcy paczek na święta przygotowały w grudniu parafialne zespoły Caritas Diecezji Opolskiej. Przedświąteczna pomoc trafiła przede wszystkim do dzieci, osób starszych, chorych i niepełnosprawnych. Paczki składały się głównie z artykułów żywnościowych. Fundusze na przygotowanie podarunków wolontariusze parafialnych zespołów Caritas zdobywali przez cały rok. Dyrektor Diecezjalnej Caritas ks. Arnold Drechsler szacuje wartość paczek na około 160 tysięcy, podkreśla jednak, że najcenniejsza była radość sprawiona bliźnim.

Pieniądze na wały

NYSA. 2,5 mln zł na budowę wałów przeciwpowodziowych otrzymała Nysa decyzją radnych sejmiku wojewódzkiego. Jezioro Nyskie jest wprawdzie otoczone betonową zaporą, ale na odcinku ponad kilometra jest w niej luka. W wypadku powo-

dzi mogłoby dojść do zalania między innymi osiedla Nysa Południe. Pieniądze posłużą więc do zbudowania prawego wału pomiędzy zbiornikiem nyskim a ulicą Wyspiańskiego. Inwestycja ma być wykonana w latach 2005–2006.

Zapraszamy

■ NA REKOLEKCJE DZIECI MARYI, które odbędą się w Domu Prowincjalnym Sióstr św. Franciszka w Odrzychowicach Kłodzkich. Rekolekcje rozpoczną się w piątek 11 lutego (godz. 18.00), zakończenie we wtorek 15 lutego. Rekolekcje przeznaczone są dla dziewcząt klas gimnazjalnych i starszych, temat rozważań: „Próba odkrywania głębi i tajemnicy sakramentu pokuty”. Cena pobytu 60 zł na osobę. Zgłoszenia pod adresem: s. M. Pacyfika, 46-081 Dobrzeń Wielki, ul. Kościelna 11, tel. 077-469 66 56, e-mail: smpacyfika@poczta.onet.pl; ks. Tadeusz Muc, 45-342 Opole, ul. Drzymały 1, skr. 246, tel. 077-442 40 56 lub 0601 591 695, e-mail: tadmuc@wp.pl

■ NA EKUMENICZNY KONCERT KOLĘD W DĄBROWIE, który odbędzie się w niedzielę 9 stycznia o godz. 16.00 w kościele parafialnym pw. św. Wawrzyńca w Dąbrowie. Wystąpi chór parafii ewangelicko-augsburskiej z Opola pod dyr. Igora Griszczewskiego i schola „Gaudium” z Dąbrowy pod dyr. Doroty Słomki. Dochód z koncertu będzie przeznaczony na budowę hospicjum w Opolu.

■ NA SPOTKANIE OPOLSKIEJ WSZECHNICZY KRAJOZNAWCZEJ, które odbędzie się 3 stycznia o godz. 16.30 w katedrałnym domu katechetycznym. Tematem spotkania będzie „Działalność charytatywna na Śląsku w XIX wieku”. Wykład na ten temat wygłosi dr Dorota Schreiber-Kurpiers z George Bell Institute w Birmingham (Anglia).

■ NA PIELGRZYMKĘ NA KRESY WSCHODNIE. W dniach 27 kwietnia–15 maja 2005 r. Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich oddział w Kluczborku zaprasza Kresowiaków i sympatyków na pielgrzymkę-wycieczkę i do odwiedzenia środowisk polskich na północnym Wołyniu, Żytomierszczyźnie, z Dnieprem na wschodnich terenach Ukrainy i nad Morzem Azowskim. Kolejno odwiedzanymi miastami będą m.in.: Maniewiczze, Żytomierz, Fastów, Czerkasy, Mirgorod, Dniepropietrowsk, Zaporozże, Bierdiansk, Mi-

kołajów, Humań, Bar, Tarnopol, Złoczów, Przemyślany, Lwów. Noclegi będą głównie u miejscowych parafian lub w domach parafialnych. W programie zwiedzanie zabytków kultury polskiej, odwiedzanie odbudowywanych kościołów i katedr rzymskokatolickich. Trasa pielgrzymki to w sumie 4900 km, w tym na Ukrainie 3600 km. Zgłoszenia wraz z przedpłatą w wysokości 200 złotych do 15 lutego. Dokładny koszt zostanie ustalony i podany w lutym. Koszty noclegów z obiadem i śniadaniem u parafian opłaca na miejscu uczestnik. Bliższe informacje i zgłoszenia u organizatora Karola Sutarzewicza, tel. 077-418 21 51 (rano do 9.00, wieczorem po 20.00).

■ NA REKOLEKCJE EUCHARYSTYCZNE. Siostry Misyjne Służebnice Ducha Świętego zapraszają do swojego klasztoru dziewczęta od lat 16, pragnące przeżyć rekolekcje zimowe. Myślą przewodnią rekolekcji, które poprowadzi o. Krzysztof Łukoszczak SVD, będą słowa: „Zostań z nami, Panie...”. Rekolekcje odbędą się w dniach 17–21 stycznia 2005 r. w Raciborzu oraz 21–24 lutego w Nysie. Koszt pobytu 50 zł lub wg możliwości. Informacje i zgłoszenia prosimy kierować: Siostry Misyjne Służebnice Ducha Świętego; s. Dominika Jasińska SSP, ul. Starowiejska 152, 47-400 Racibórz, tel.: 0-32/ 415- 50- 51; siostryssps@go2.pl; www.siostrymisyjne.opoka.net.pl

■ NA SPOTKANIA KIK
w OPOLU

8 stycznia – sobota, godz. 17.00: Oplatek klubowy z udziałem ks. abpa Alfonsa Nossola, posłów, władz i radnych miasta Opole, w KĘDZIERZYNIE-KOŚLU
6 stycznia – czwartek, godz. 17.00: Msza św. z udziałem kapelana klubowego ks. prałata dra Zygmunta Nabzdya, po niej spotkanie oplatkowe.

w KRĄPKOWICACH

5 stycznia – środa, godz. 18.00: Msza św. z homilią kapelana klubowego ks. prałata dra Zygmunta Nabzdya, po niej spotkanie oplatkowe w Szkole Muzycznej z udziałem władz samorządowych Krąpkowic.

Betlejemskie Światło Pokoju 2004

Potrzeba nowej nadziei

Blisko dwustu przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego ze wszystkich hufców Opolszczyzny i kilku reprezentujących środowisko ZHR uczestniczyło w nabożeństwie Słowa Bożego odprawionym 20 grudnia w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu, podczas którego nastąpiło przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju. Nabożeństwo przewodniczył opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec.



FOT. SZCZEPAN SWIĄTEK

„Przyjęcie Betlejemskiego Światła Pokoju od kilkunastu lat wpisuje się w koloryt przeżywania świąt Bożego Narodzenia” – mówił bp Jan Kopiec, witając harcerską brać, a nawiązując do słów piosenki, którą na początku nabożeństwa wykonywał zespół harcerzek z Głubczyc, dodał, że „potrzeba nam nowej nadziei, że warto w tym świecie żyć i kształtować swe życie według norm, które dał nam Jezus Chrystus”. Diecezjalny kapelan Związku Harcerstwa Polskiego ks. podharcmistrz Mirosław Choluj życzył natomiast harcerzom, aby to modlitewne spotkanie nappełniło wszystkich uczestników Chrystusem, gdyż „On jest Światłem świata”.

W kazaniu bp Kopiec podkreślił, że świat współcześnie szuka nowych znaków, aby życie ludzi stawało się godne, ale też „bardzo rzadko słyszy się głos nowej

Bp Jan Kopiec przyjął z rąk harcerzy Betlejemskie Światło Pokoju

inspiracji” i „chyba dlatego kilkanaście lat temu zdecydowano, aby na nowo powrócić do Betlejem i światu dać nową nadzieję” – mówił bp Jan. Ponadto zaapelował, aby harcerze stali się nośnikami nowej nadziei i przekazali światu dorosłych, że trzeba sobie wybrać właściwy kierunek życia.

Po kazaniu komendant Opolskiej Chorągwi ZHP hm. Stanisław Bałaj przekazał Betlejemskie Światło Pokoju na ręce Księdza Biskupa, który następnie na zakończenie nabożeństwa przekazywał je poszczególnym delegacjom. Harcerze zawieźli betlejemskie płomienie do swoich miejscowości i zanieśli je do szkół, urzędów, instytucji, kościołów i mieszkań, a wraz ze światłem przesłanie o nowej nadziei, którą przynosi Nowonarodzone Dziecię. **Z**

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie

śp. Ks. **RUDOLFA PORADY**

ks. bp. Gerardowi Kuszowi, ks. bp. Janowi Bagińskiemu, ks. dziek. Stefanowi Jezuskowi, ks. prob. Jerzemu Kapicy z Wiśnicza, ks. prob. Józefowi Greli z Orzegowa, wszystkim księżom przyjacielom, pocztom sztandarowym, orkiestrze, parafianom z Orzegowa, Niemysłowic, a w szczególności z Wiśnicza, przyjacielom i krewnym

serdeczne „Bóg zapłać”
składają bracia z rodzinami

Uroczystości 150-lecia najstarszej polskiej osady w USA

„Zachowajcie swoje

W Pannie Marii dzień 11 grudnia 2004 r. oczekiwany był od długiego czasu. Nie tylko dlatego, że cieszyliśmy się z okrągłej rocznicy powstania najstarszej polskiej osady, ale również, że dotraliśmy i przeżyliśmy kulminacyjny punkt jubileuszowych uroczystości.

tekst

Ks. WOJCIECH REISCH

proboszcz
w Pannie Marii

Historia założenia osady Panna Maria w powstałym w lutym 1854 r. hrabstwie Karnes wiąże się z osobą o. Leopolda Moczygemby, franciszkanina z Płunicy, który od 1852 r. pracował duszpastersko w Teksasie wśród niemieckojęzycznych emigrantów. Widząc możliwości, jakie daje życie w Nowym Świecie, zachęcał w listach swoich braci, krewnych i przyjaciół ze Śląska do emigracji do Ameryki. Na początku grudnia 1854 r., po sześciotygodniowej podróży żaglowcem, pierwsza grupa emigrantów wylądowała w porcie Galveston. Czekala ich jeszcze dwutygodniowa piesza wędrówka do San Antonio, gdzie czekał na nich o. Moczygamba, a stamtąd kolejne dwa dni drogi na południe do miejsca, gdzie rzeka San Antonio łączy się ze swoim dopływem Cibolo. Jak głosi legenda, po przybyciu na zu-



SUSIE KOTARA

pełnie dzikie pustkowiu, w Wigilię Bożego Narodzenia uczestniczyli we Mszy św. odprawionej przez o. Moczygembę pod okazywał dębem, obok którego już w kilka miesięcy później postawili kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP.

Rok jubileuszowy uroczystości rozpoczął się w Pannie Marii 23 lutego 2004 roku, w 113. rocznicę śmierci patriarchy Polonii Amerykańskiej o. Leopolda Moczygemby. Przy różnych spotkaniach w ciągu roku mieliśmy okazję o jubileuszu mówić i propagować historię śląskiej emigracji do Teksasu. Najważniejszym wydarzeniem była wizyta 24 października w Pannie Marii byłego prezydenta RP Lecha Wałęsy, zorganizowana przez Kongres Polonii Amerykańskiej.

Przygotowania

Kulminacyjny punkt uroczystości jubileuszowych przypadł w grudniu. Wybór daty był oczywisty – bliskość historycznej daty za-

łożenia miejscowości oraz uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP. Przez cały rok spotykaliśmy się w grupie około 50 parafian, aby przygotować jubileusz i godnie podjąć gości. Potrzebne były fundusze. Panna Maria to mała wspólnota (zaledwie 100 rodzin), a potrzebne były: logo uroczystości, kontakty z urzędnikami różnego szczebla, prasą i policją, przygotowanie pamiętek, znalezienie osób odpowiedzialnych za dekoracje i reklamę, zapewnienie bezpieczeństwa przyjezdnym, przygotowanie i wydanie posiłków dla zaproszonych gości. Wszystko musiało zostać wykonane rękami tych samych 50 wolontariuszy, ich rodzin i przyjaciół!

Grudzień w Teksasie jest jak marzec w Polsce. Można spodziewać się wszystkiego. W niewielkim tubiejszym kościele we Mszy św. uczestniczyć może najwyżej 40 osób, a więc trzeba będzie ją od-

Jubileuszowej Eucharystii przewodniczył kard. Adam Maida (w środku), koncelebrowali m. in. bp Jan Wiczeorek (pierwszy z lewej) i abp Patrick Flores

prawić przed kościołem. Gdy w 1994 roku. przygotowywano w Pannie Marii konsekrację biskupią pierwszego śląskiego Teksasńczyka – księdza Johna W. Yanty, namiot i dekoracje ołtarza, wybudowanego przed kościołem, poprzew-

racal w nocy przed uroczystością zimny i bardzo porwisty wiatr północny. Całą pracę należało wykonać raz jeszcze wcześniej rano. Widmo takiego scenariusza nie pozwalało ani na chwilę o tym zapomnieć.

Przygotowania bliższe rozpoczęliśmy rekolekcjami parafialnymi. W środę 8 grudnia ksiądz Louis LeDoux, kapelan sióstr serafitek w San Antonio, zakończył rekolekcje i 40-godzinne nabożeństwo Mszą św. dziękczynną. Wtedy wiedzieliśmy już na pewno, że *north* nie pokrzykuje nam planów. Ludzie przychodzili do mnie z radością

„ja wiara”

nowiną zasłyszaną w telewizji, że ma być piękna, słoneczna pogoda, nawet do 30 stopni.

Wreszcie nadszedł dzień 11 grudnia i upragniona

Eucharystia

Przewodniczył jej kard. Adam Maida, arcybiskup Detroit. Koncelebransami byli: arcybiskup San Antonio Patrick Flores, biskup John Yanta, ordynariusz diecezji Amarillo, biskup pomocniczy San Antonio Patrick Zurek i biskup gliwicki Jan Wierczok, delegat Episkopatu Polski. Obok księży pracujących w diecezji San Antonio obecni byli m.in. przedstawiciele Stowarzyszenia Księżów Polsko-Amerykańskich z Nowego Jorku, Detroit i Chicago. Szczególnie mile witani byli opolscy księża: Franciszek Kurzaj, Jan Klak, Adrian Adamik i Arkadiusz Szyda.

Abp Patrick Flores na początku Mszy św. wyraził wdzięczność za dar wspólnoty Ślązaków w diecezji San Antonio. Przypomnił też wiarę tych, którzy ją budowali oraz tych, którzy z niej wyszli i przez lata służyli diecezji. Podziękował też wszystkim polskim księżom tam pracującym.

Kardynał Maida w homilii wspomniął swoją wizytę na Śląsku w 1999 r., kiedy to pod nieobecność chorego Ojca Świętego przewodniczył nieznacznie na gliwickim lotnisku. Wdzięczny był Ślązakom ze Śląska za przykład wiary, jakiego doświadczył w tamtych dniach, a Ślązakom z Teksasu życzył dalszego przeżywania wiary na przykładzie swej Patronki. Żartował też, że tylko tutaj można wpaść na pomysł zatrudnienia *cowboys* do pilnowania porządku na parkingach.

Liturgia – chociaż w języku angielskim – przeplatana była polskimi pieśniami maryjnymi oraz czyta-

niami i modlitwami. W Liturgii Słowa czynnie brali udział Loretta Nistroy, Rosalie Moczygamba, Gerard Kurzaj i Maria Pańczyk-Pozdziej. Dary przyniosły dzieci, które przyjechały w 2005 r. w Pannie Marii i Komunię św. (Kali Dragon, Jacob Janyszek, Natalie Manka, Ryan Pawelek) oraz delegacja ze Śląska, która ufundowała ornat dla parafii. Na koniec najmłodsze, siódme i ósme, pokolenie Ślązaków urodzonych w Teksasie podziękowało biskupom i księżom obecnym na uroczystości za przybycie i wspólną modlitwę. Byli to Sydney Janyszek, Rebekah Pawelek, Kason Moczygamba i Camryn Wiatrek.

Na zakończenie liturgii bp Jan Wierczok dziękował miejscowym za ich wierność wierze, którą przywieźli do Teksasu z ojczyzny Śląska. Ze wzruszeniem przypomniał gwara śląską i tradycje, które w tak niesamowity sposób zachowały się w tym odległym od Śląska zakątku świata. Mówił o spotkaniu z mieszkańcami Yorktown, podczas którego jedna z najstarszych mieszkanki, „rządząca po śląsku”, na pytanie, co chciałaby powiedzieć ludziom w Polsce, odpowiedziała krótko: „Zachowajcie swoją wiarę”.

Dzwon

Jednym z najpiękniejszych momentów uroczystości było przekazanie parafianom Panny Marii dzwonu „Silesia – Texas”, poświęconego przez metropolię katowickiego abpa Damiana Zimonia. Fundatorka, Maria Pańczyk-Pozdziej, przekazała go parafii, a w imieniu nas wszystkich odsłonięcia dokonał bp John Yanta. Kiedy zabrział po raz pierwszy, wszyscy powstali i zaczęli bić brawo.

Festyn

Po Mszy św. wszyscy udali się do *Panna Maria Hall*, gdzie czekał lunch i dalszy ciąg uroczystości.

Mistrz ceremonii, Robert Thonhoff, wraz z obecnym i poprzednim sędzią hrabstwa Karnes Algerem Kendallem i Alfredem Pawelkiem odczytali listy gratulacyjne, m.in. od prezydenta USA i gubernatora stanu Teksas.

Cały dzień goście mogli obejrzeć to, czym żyli i żyją obecnie potomkowie osadników ze Śląska. Był m.in. pokaz dawnego sprzętu rolniczego, starych samochodów, przyborów do piętnowania bydła. Można było skosztować przygotowanych przy ognisku potraw znanych tylko kowbojom pracującym w Teksasie, pojechać na koniu lub osie, zobaczyć, jak kobiety pracowały przy bawelninie, jak szyły kołderki dla dzieci. Przez cały czas osoby związane z dokumentowaniem emigracji ze Śląska i badaniami nad historią niektórych śląskich rodzin udzielały zainteresowanym informacji, a popołudniowe spotkanie w Pannie Marii zakończył pokaz dziewiętnastowiecznej mody.

Gala

Panna Maria nie ma wiele do zaoferowania turystom z „wielkiego świata”, dlatego też wieczorne imprezy upamiętniające dzień założenia najstarszej polskiej osady w USA przeniosły się do San Antonio. W przygotowanej sali w historycznym St. Anthony Hotel założyciele Fundacji imienia o. Leopolda Moczygemby przygotowali uroczystą kolację dla 400 gości, podczas której śpiewano kolędy, których melodie i teksty znane są po obu stronach oceanu. Był oplatek, życzenia, a następnie przemowa bpa Yanty na temat pracy o. Moczygemby w USA. Po niej, założona w 2003 roku, Fundacja po raz pierwszy przyznała nagrody tym, którzy wnieśli swój wkład w „budowanie mostu” pomiędzy Śląskiem a Teksasem. Nagrody przyznano m. in. autorom książki „Śląscy Teksaszczy”, dokumentującej sylwetki emigrantów ze Śląska i ich rodzin, Marii Pańczyk-Pozdziej, autorce programu „Po naszymu, czyli po śląsku”, Józefowi Klykowi z Bojszów, autorowi amatorskich westernów, oraz Gerardowi Kurzajowi za jego wieloletni i nieoceniony wkład w organizowaniu i koordynowaniu na Śląsku wizyt Teksaszczyków.

„Po śląsku”

W niedzielę 12 grudnia wzięli śmieszny udział w konkursie Radia Katowice, organizowanym corocznie przez Marię Pańczyk-Pozdziej. Była to druga edycja tego konkursu w Teksasie. Uświetniły ją występy trzech zespołów folklorystycznych, przybliżając słuchaczom kulturę Teksasu i Śląska. Obok zespołu *Silesia* z Lubniana wystąpił meksykański zespół *Mariachi* i śpiewający starą muzykę country cowboy zespół z San Antonio. W konkursie wzięły udział kobiety pochodzące z Panny Marii, Cestohowy, St. Hedwig, Kosciuszko i San Antonio, m. in. Eleonora Moy, Magdalena Jarzombek, Adelina Ciomperlik, Gladys Moczygamba-Koenig i Geraldine Piegza. Jury pod przewodnictwem Marii Pańczyk-Pozdziej uznało Adelinę Ciomperlik z Kosciuszko za najlepiej rządzącą Ślązaczkę w Teksasie. Opowiadała historie z czasów szkolnych, jak wyglądała wtedy nauka, kto uczył ją rządzić i kilka innych wesołych historii z lat dziecięcych.

Rok jubileuszowy zakończyli śmieszny polską Pasterką w Pannie Marii. Wszystko, co zaczęło się 150 lat temu pod dębem w Pannie Marii, owocuje do dnia dzisiejszego. Ponad 200 tysięcy osób, potomków pierwszych osadników, żyje obecnie w Teksasie i są świadomi swojej śląskiej tożsamości. To przede wszystkim dla nich odbył się ten jubileusz.



Bp John Walter Yanta poświęcił dzwon „Silesia – Texas” podarowany parafii Panna Maria przez Marię Pańczyk-Pozdziej

Perełki Słowa

MIŁOŚĆ I NIENAWIŚĆ

„Taka bowiem jest wola Boża, abyśmy się wzajemnie miłowali. Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A dlaczego go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe. Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi” (1 J 3, 11–13).



Święty Jan
Apostoł
i Ewangelista

Apostoł Jan kreśli wizję świata przebóstwionego przyjściem Boga w ludzkim cielem. W pierwszych zdaniach listu pisze: „Życie objawiło się”. Bóg rodzący się z ziemskiej Matki nazwany został Życiem. Czy to znaczy, że zanim urodził się Jezus, życie było ukryte przed oczyma człowieka? Ukryta była, i po części wciąż jest niedostrzegalna, pełnia życia. Biologia, psychika, duchowość i przebóstwienie. Każde kolejne piętrowie życia wyrasta z poprzedniego. Ale też przerasta je niepomierne. Dlatego niższe (co nie znaczy gorsze!) warstwy życia jakby „nie rozumiały” wyższych. Biologia upominając się o swoje prawa, gotowa zdusić psychikę. Ta zaś potrafi sparaliżować ducha. Ludzki duch, wielki i wspaniały, może zablokować otwarcie się na przebóstwienie. Świat nienawidzi tego, co przeraża jego utarte schematy, prawa, nawyki. Potrafi nienawidzić tak bardzo, że zabija. Czy nie dlatego Herod usiłował zabić Jezusa? Czy nie dlatego po trzech dziesiątkach lat Go ukrzyżowano? W tym warstwowym układzie życia jest możliwe spojrzenie od piętrowych wyższych ku niższym. Tu rządzi miłość. Kto dojrzał do przebóstwienia, ten pokocha każdy rodzaj życia.

Ks. TOMASZ HORAK

Koncerty i wystawy w dawnym kościele

Ochronili przed zniszczeniem

Kościół ewangelicko-augsburski pochodzący z 1886 roku służył wiernym z Prószkowa i okolic do lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku. Teraz odbywać się w nim będą koncerty muzyczne.

Ostatnie nabożeństwa w tym kościele odprawił pastor Stanisław Żwak. Jego następcą, ks. Marian Niemiec, nie miał już dla kogo odprawić nabożeństw. Nielicznych mieszkających na tych terenach ewangelików, postanowił zapraszać do kaplicy w Opolu. Kościół został zamknięty i przez wiele lat nie było pomysłu na jego zagospodarowanie. Z biegiem lat popadał w ruinę, zniszczeniu uległ dach, ktoś wytłukł witraże, wilgoć dostająca się do środka niszczyła wewnątrz zabytkowej świątyni. Stan tej pięknej budowli pogarszał się z każdym dniem.

Kilka lat temu, dzięki zawartemu porozumieniu gminy prószkowskiej z Kościołem ewangelicko-augsburskim, sakralny zabytek przekazany został gminie. Zbór ewangelicko-augsburski zezwolił też gminie na przekształcenie niszczonego obiektu na cele kulturalne. Postanowiono odremontować świątynię i urządzić w niej salę koncertową i wystawienniczą.

Remont rozpoczęto w 2002 roku. Jego realizacja była możliwa dzięki pozyskanym środkom finan-



TERESA SIENIEWICZ-HIS

sowym z kontraktu wojewódzkiego – Urząd Marszałkowski przyjął przedłożony przez gminę projekt i przeznaczył na jego realizację 341 tysięcy złotych. W ciągu dwóch lat wymieniono dach, instalację elektryczną, posadzkę, okna. Nie wystarczyło środków na założenie nowych witraży, brakujące w odnowionym wnętrzu organów, a bardzo są potrzebne do realizowania ambitnego programu muzycznego, zakładającego popularyzację muzyki klasycznej wykonywanej przez dobrych muzyków. Sala posiada doskonałą akustykę. Wnętrza dostosowano też do prezentowania w niej wystaw plastycznych i fotograficznych.

W tej oryginalnej sali koncertowej jest doskonała akustyka

Koncertem skrzypcowym w wykonaniu Alicji Żurek i Danuty Farus-Żurek zainaugurowano 20 grudnia 2004 roku działalność nowej sali koncertowej i wystawienniczej. Uczestniczący w otwarciu odremontowanego obiektu marszałek województwa Grzegorz Kubat z uznaniem mówił o mieszkańcach Prószkowa zabiegających o zachowanie bogatego dziedzictwa swojej ziemi. Obecny na uroczystości pastor Marian Niemiec ze wzruszeniem oglądał kościół uratowany przed zniszczeniem. Gospodarzem inauguracyjnej imprezy była burmistrz Róża Malik.

s

III Zawody Narciarskie pod patronatem „Gościa” i Radia Plus

Na wiślańskim Stożku

Dużo emocji i dobrej zabawy czeka tych, którzy 8 stycznia przyjadą na Stożek w Beskidach.

Pod patronatem „Gościa Niedzielnego” i Radia Plus odbędą się wtedy III Zawody Narciarskie o Puchar Szkoły z Charakterem. W zeszłym roku w zawodach wzięło udział ponad 60 uczestników, w tym także dzieci z ewangelickich parafii w Wiśle. Każdy chętny, także poza zawodami, może spróbować startu w slalo-

mie i nawet zmierzyć czas przejazdu. Dzięki specjalnym urządzeniom na stoku Stożka pomiar czasu uruchamia się automatycznie, a własny wynik przejazdu odczytuje się na dużej tablicy w rejonie mety.

Dojazd do miejsca zawodów: z Wisły Centrum trzeba się kierować na Głębcę i Łabajów. Po drodze będą oznakowania do ośrodka narciarskiego „Stożek”. Dla przyjeżdżających samochodami przygotowano nowe parkingi

(najbliższy 250 metrów od ośrodka). Dla snowboardzistów przygotowano snowpark z railami oraz skoczniami. Snowpark jest bezpłatny. Udział w zawodach można zgłaszać 8 stycznia na Stożku od godz. 9.00 do 10.30. Zawody rozpoczną się o godz. 11.00. Wcześniej, o godz. 9.00, dla chętnych odprawiona zostanie na stoku Msza św. Uczestnicy wystartują w 7 grupach (od przedszkolaków do seniorów).

KC

Czwarta rano

NOWE IDZIE

Jak widać: w „Gościu” zmiany. Spore. Choćby taki maleńki przykład, na którym Szanowny Czytelnik właśnie teraz skupia swoją uwagę. Oto z lososiowoindyjskoróżowo bladego tła mamy tło turkusowoblade. Ja się przynajmniej, że turkus nawet bardziej lubię niż bladego lososia. Ta zmiana koloru robi mi sporą przyjemność.

Z drugiej strony odzywa się mój paskudny charakter, moja odwieczna przekora, która może i jest darem Bożym, ale – uwierzcie – życia nie ułatwia. I ta przekora dziś każe mi pisać o tym, co się w opolskim „Gościu” nie zmieni. Najpierw jednak uwaga o charakterze wręcz historiozoficznym. My na Śląsku Opolskim, lepiej niż gdzie indziej, rozumiemy, że zmieniać się może wszystko. No, prawie wszystko. Zmieniać się mogą granice, państwa, królowie, cesarzowie, przynależność państwowa, obywatelstwo. Język obowiązujący może się zmieniać i nazwiska też. Bo te zewnętrzne ramy życia to jest tylko forma, kształt, owszem, wpływająca na życie, ale niedecydująca o nim. Najważniejsza, zawsze, wszędzie i na wieki wieków, pozostanie treść. I to właśnie my na Śląsku Opolskim, którzy w historii przechodziliśmy więcej zmian form życia niż inni, rozumiemy lepiej. Nie ma w tym żadnej pychy, jest tylko proste uznanie faktów historycznych (których wszak niektórzy nie są skłonni uznać do dziś).

A zatem Drodzy i Wierni Czytelnicy, zmienia się forma opolskiego „Gościa”, ale treści my zmieniać nie zamierzamy.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Jarmark bożonarodzeniowy staje się zwyczajem

Pachniały lukrowane pierniki

Kiermasze pełne smakowitych ciast, lukrowanych pierników, kołaczy z makiem i serem. Wszystko to można było kupić na bożonarodzeniowym jarmarku w Opolu na katedralnym placu.

Organizatorzy jarmarku, Związek Młodzieży Mniejszości Niemieckiej, do współudziału zaprosili młodzież szkolną i studencką. Aż z ośmiu szkół dzieci i młodzież wystawiły swoje kramy pełne własnoręcznie przygotowanych ozdób choinkowych, dekoracji świątecznych i wypieków. Dodatkowo każda ze szkół zaprezentowała okolicznościowy program artystyczny. W ogłoszonym konkursie na najpiękniejszy kram wygrało gimnazjum w Izbicku, a w jarmarku uczestniczyła także młodzież ze szkół w Węgrach, Za-

wadzie, Ozimku, Gogolinie, Prudniku, Kędzierzynie-Koźlu. Zarobione pieniądze uczniowie postanowili przekazać do Domu Małego Dziecka w Tarnowie Opolskim.

W drugim dniu jarmarku dominowały zespoły muzyczne, dlatego też mimo niesprzyjającej pogody odwiedzających plac przykatedralny nie brakowało. Pod osłoną wielkiego namiotu słuchali koncertu kolegów w wykonaniu zespołów z Niewodnik, Kotorza Małego, orkiestry dziecięcej „Szafirki”, orkiestry „Oldboye” z Żywocic, chóru „Cantabile” z Kątów Opolskich, chórów z Nowej Wsi Królewskiej i z Grudzi.

Młodzi ludzie planują nadal popularyzować świąteczne tradycje, chcą, żeby w ich domach przetrwał zapach pieczonych pierników i zielonej choinki. ■



Dekoracje świąteczne, kolorowe stroiki i świecidelka gotowe do zawieszania

Nowe książki

Turystyczne tradycje

W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej wydawnictw albumowych przedstawiających miasta, rzadziej wsie, ukazujących ich urok utrwalonego na dawnych pocztówkach.

Coraz to nowe miasta wydają kolorowe albumy opatrzone tekstem, przybliżając tym samym czytelnikom choćby zarys dziejów miasta i okolic. To bardzo atrakcyjna lekcja historii lokalnej. Do grona miast mogących poszczycić się takim wydawnictwem ostatnio dołączyły Glucholazy*. Album zawiera 103 pocztówki z Glucholaz i okolic (Pokrzywna, Podlesie i Kopa Biskupia) oraz 40 ze Złatych Hor (w tym plakat wydany w 1924 roku z okazji 700-lecia Złatych Hor). Prezentowane pocztówki pochodzą z zbiorów Jerzego Kopaczyńskiego i Klubu Przyjaciół Złatych Hor. Opracowania albumu podjęli się: Piotr Chrobak, Jerzy Kopaczyński, Mariusz Miękała, Radosław Szczęblowski i Paweł Szymkiewicz. Tekst został przetlu-

maczony na języki: czeski, niemiecki i angielski. Szkoda tylko że nie przetłumaczono podpisów pod pocztówkami, a na pocztówkach ze Złatych Hor (i nie tylko) umieszczono daty, które i tak występują w podpisach.

W słowie wstępnym prof. Michał Lis, który jest autorem re-

cenzi tegoż albumu, napisał m.in. „Prezentowany w tym albumiku zestaw obrazów wraz z objaśnieniem słownym i przypomnieniem najważniejszych elementów historii Glucholaz i Złatych Hor, umożliwi wgląd w czas, gdy obydwie miasta przeżywały swój dobry czas – były piękne, zadbane i zaludnione kuracjuszami i turystami. Oglądając pocztówki, możemy sobie ten czas wyobrazić. Może także zacząć myśleć, czy nie dobrze by było, by go nie przywołać ponownie...”.

Ten album może kogoś obudzić, aby ten piękny zakątek w euroregionie Pradziad zaczął na nowo tętnić życiem. Póki co powstał sympatyczny albumik. Niech natchnie rajców po obu stronach Gór Opawskich.

WI

* Turystyczne tradycje Glucholaz i Złatych Hor, Glucholazy 2004.



PANORAMA PARAFII

Parafia św. Rocha w Starych Budkowicach

Muzyka jest tutaj piękna

Stare Budkowice, Nowe Budkowice, Bukowo, Dębiniec, Kały, Morcinek, Wojszyn i Nowa Bogacica tworzą wspólnotę parafialną św. Rocha, skupioną wokół parafialnej świątyni wybudowanej w 1847 roku. Mimo że ma już ona ponad 150 lat, jest piękna i zadbana.

Nie jest to jedyne miejsce modlitewnych spotkań parafian. W każdej wsi jest kilka kapliczek, krzyży, wśród których jest ta najważniejsza, poświęcona patronowi wsi. Przy niej raz w roku z okazji odpustu sprawowana jest Eucharystia w intencji mieszkańców wsi.

Mieszkańcy Nowej Bogacicy i Bukowa budowali swoją kaplicę od 1985 do 1995 roku.

Trud opłacić się,

dzisiaj mają do dyspozycji pięknie zaprojektowaną i wykonaną świątynię pw. św. Antoniego i Matki Bożej Królowej, którą konsekrował bp Jan Wiczorek, obecny ordynariusz diecezji gliwickiej. Kaplica patrona Nowych Budkowic św. Jana Nepomucena pochodzi z 1873 roku. W Dębińcu jest kaplica św. Floriana, zbudowana pod koniec dziewiętnastego wieku. W Kałach patronem jest św. Józef i jemu poświęcono kapliczkę wzniesioną w 1895 roku, ostatnio starannie odrestaurowa-

ną. W Morcinku krzyż postawiono w XIX wieku, odnowiono go w 1993 r. W Wojszynie krzyż ufundowany został przez Huberta Pogrzebę w 1952 roku.

Dobry stan kościoła św. Rocha jest zasługą parafian, w tym Wiktora Langosa, miejscowego architekta. W 1956 roku przeprowadzono gruntowną konserwację wnętrza, zmieniono sufit na kasetonowy i ozdobiono go polichromią autorstwa T. Lempika. W ostatnich latach, pod kierunkiem ks. proboszcza Jerzego Bortela, dokonano wielu remontów – pokryto blachą miedzianą szczyt wieży, następnie odnowiono cały dach i pomalowano cały kościół, zamontowano instalację odgromową, odnowiono instalację grzewczą. I zrealizowano na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia wielką i znaczącą inicjatywę dla muzycznej parafii: ufundowano nowe organy zaliczane przez organizatorów i profesorów muzyki do najlepszych w opolskiej diecezji. Komitet Budowy Organów, w którym wiodące role pełnili były parafianin Karl Hans Silber i Ferdynand Kasprzyk, nawiązał kontakt i

poprosił o wsparcie

finansowe 800 byłych parafian rozsianych po świecie, pozyskał pomoc finansową z Fundacji Polsko-Niemieckiej i przez kilka lat zmagał się z problemami finansowymi i tech-



Kościół parafialny pw. św. Rocha w Starych Budkowicach ma już 150 lat

nicznymi przy odbudowie zabytkowego instrumentu. Dzisiaj odbywają się tutaj sympozja muzyczne z udziałem profesorów, organistów, dyrygentów, a coroczne koncerty w dniu św. Cecylii, w wykonaniu miejscowej scholi, orkiestry i chóru – prowadzonych przez muzyków Bernadęty i Ernesta Malików – utrwalane są na płytach realizowanych przez profesjonalne studia nagrań.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

**KS. JERZY BORTEL**

Proboszcz parafii Budkowice Stare przyjął święcenia 6 maja 1979 roku w Opolu. Od 1985 roku pracuje w parafii św. Rocha w Budkowicach Starych, najpierw jako wikary – proboszczem wówczas był ks. Henryk Kocek – następnie jako administrator parafii. 29 maja 1990 roku został mianowany proboszczem parafii.

ZDANIEM PROBOSZCZA

Naszą wspólnotę parafialną cechuje religijność tradycyjna, charakteryzująca się dużym przywiązaniem do liturgii Mszy św., udziału w nabożeństwach, obchodzeniu odpustów ku czci swoich patronów i kultuowaniu nabożeństw maryjnych. Młodzież parafialna jest mocno zaangażowana w życie religijne, chętnie korzysta z możliwości pogłębienia swojej wiary, rokrocznie 7–8 osób uczestniczy w międzynarodowych spotkaniach ruchu Taizé, na co dzień korzystają z programu formacyjnego duszpasterstwa akademickiego „Resurrexit”. Mimo że młodzi uczą się i studiują, znajdują czas na swoje piątkowe spotkania odbywające się w kościele lub w sali na plebanii. Latem są to spotkania w plenerze, przy ognisku. Mamy bardzo dobrą, aktywną grupę Caritas, jej członkinie widzą potrzebę wsparcia potrzebujących nie tylko z parafii, ale też pamiętają o poszkodowanych w odległych miejscach świata. O kościół, jego wygląd i porządek, dbają parafianie, Siostry Służebniczki NMP, także młodzież, głównie 50-osobowa grupa ministrantów, lektorów i Dzieci Maryi, która wykonuje wszystkie dekoracje nawiązujące do okresu liturgicznego. Na pomoc młodych ludzi można zawsze liczyć. Pomocą organizacyjną, także pastoralną, służą członkowie parafialnej rady duszpasterskiej.